

Park Mniszchów w Dukli

W wydanej w 1858 r. monumentalnej pracy *Geografia, albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomerii*, jej autor hr. Ewaryst Andrzej Kuropatnicki przedstawiał Duklę jako miasto „z pałacem nie tak wspaniałym, jak we wszelkie wygody obfitym, ogrodem obszernym, w około murowanym, młynem i browarem, wspaniałością podobnym pałacom”. Czterdzieści lat później ks. Władysław Sarma w *Opisie powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym* (wyd. Przemyśl 1898) relacjonował: „Obok pałacu rozległy ogród i przeszło 20 morgów obczesny park ze starymi drzewami stuletniami, alejami z lip i grabów, licznymi sadzawkami i rzeką Jasiołką, która park od miasta odgranicza”. Zachwyt księdza – krajoznawcy dał nawet asumpt stwierdzeniu, iż wspomniany teren czyni Duklę „jedną z najpowabniejszych i najlepiej utrzymanych rezydencji magnackich w Galicyi”. Peregrynujący w tych latach po Podkarpaciu wybitny krakowski historyk sztuki Stanisław Tomkowicz również wielokrotnie wyrażał zachwyt nad pałacem Mniszchów oraz otaczającym go założeniem ogrodowym, poświęcając temu ostatniemu wiele stron w *Inwentarzu zabytków powiatu krośnieńskiego*. „Pałac z oficynami umieszczony entre court et jardin – informował Tomkowicz – znajduje się w otoczeniu ogrodu obszernego, w północno-zachodniej stronie miasta, obok traktu węgierskiego. [...] Obszerny ogród typu symetrycznego, francuskiego, z alejami drzew, szpalerami i basenami wody, założony w początku XVIII w. [...] w nowszym czasie przekształcono nieco, nadając mu wygląd naturalistyczno-krajobrazowy, angielski” (wg Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego*, Kraków 2005).

Zaplanowany przez Marię Amalię z Brühlów Mniszech w latach 1764-1765 dukielski ogród geometryczno-krajobrazowy, zrealizowany w modnym podówczas stylu francuskim, usytuowany został na północnym wschodzie istniejącego już pałacu. Tę rodową

rezydencję wznosił około 1638 r. na miejscu starego zamku Franciszek Bernard Mniszech, a jego potomek, mąż Marii Amalii, Jerzy August rozbudowywał pałac równocześnie z parkiem. Na nierównym terenie, opadającym ku

francuskie normy, i ściślejszym powiązaniu parku z otaczającym go krajobrazem naturalnym. Nierówności terenu zostały uwypuklone, kunsztowne bukszpany zastąpiono naturalną trawą i klombami, jeden



1. Fragmenty plastyki ogrodowej na skwerze przy pałacu Mniszchów

lewemu brzegowi rzeki Jasiołki, znajdowały się wcześniej stawy rybne, których relikty uwzględniono i włączono do nowego założenia. Powstały w ten sposób trzy tarasy, z których najniższy obejmuje koryto Jasiołki, taras średni i największy – ciąg wodny, składający się z trzech przedzielonych gołbami stawów, zasadniczy system komunikacyjny w postaci alejek i szpalerów oraz pałac z oficynami i ogrody warzywne, wreszcie taras górny – wysokie skarpy oraz aleje lipowe, posadzone wzdłuż głównej osi założenia.

W ciągu XIX w. przeprowadzono w całym założeniu pewne zmiany, których bezpośrednią inspiracją były romantyczne idee wybitnej znawczyni problematyki ogrodowej tych czasów – księżnej Izabeli Czartoryskiej. Polegały one m.in. na dosadzeniu nowych drzew w układach znacznie swobodniejszych, aniżeli przewidywały to sztywne osiemnastowieczne

z basenów wodnych pozbawiono geometrycznych zarysów i usypano nań istniejącą do dziś wyspę. Dukielski park przestał pełnić funkcję oprawy bujnego dworskiego życia, zyskując walory wybitnie krajobrazowe i tworząc warunki niezbędne do kontemplacji piękna natury.

Dokonana przebudowa nie zatarała całkowicie pierwotnego planu Marii Amalii, pozostał on czytelny do dnia dzisiejszego; widoczny jest m.in. w układzie hydrologicznym. Zachował się nadto dotychczasowy układ dróg wewnętrznych oraz granice, wyznaczone przez kamienno-ceglane ogrodzenie. Przetrwały również liczne bramy gospodarcze i boczne furty, a nade wszystko jedna z nielicznych w kraju, długa aleja akacjowa, ciągnąca się kilkaset metrów wzdłuż głównej arterii komunikacyjnej, prowadzącej z Rzeszowa do przejścia granicznego w Barwinku.



2



3



4

2. Widok na staw ogrodowy z pozostałościami kamiennej ławy
3. Filar bramy od strony Traktu Węgierskiego
4. Reminiscencje kamiennego mostku
5. Kaplica ogrodowa

(zdjęcia: Andrzej Osiński)

ne ławy ogrodowe, pochodzące z tego samego okresu, oraz studnia w kamiennej ciosowej obudowie, która prawdopodobnie istniała w siedemnastowiecznym zamku.

W dobrym stanie jest kaplica ogrodowa, należy jednak pamiętać, iż wzniesiono ją dopiero w 1875 r., czyli ponad 100 lat później od lokacji pierwotnego założenia. W skarpie poniżej kaplicy mieściła się lodownia – obecnie nie istnieje. Nie zachowały się również ślady znajdującego się tu w XVIII w. teatru, natomiast przetrwały widoczne od bramki wejściowej do parku ruiny browaru (zob. „Spotkania z Zabytkami”, nr 5, 2003, s. 24).

Próżno dziś szukać tu innych dzieł sztuki ogrodowej, o których jeszcze 100 lat temu donosił Stanisław Tomkowicz. „W różnych miejscach są na słupach i podmurowaniach rzeźbione z kamienia grupy, trofea wojenne, wazonny itd.” – informował, szczegółowo je opisując w swoim *Inwentarzu*. Już wtedy część z nich była w znacznym stop-

Jeszcze przed ostatnią pożogą wojenną na terenie parku w Dukli odnotowywano ponad 800 odmian drzew, krzewów i roślin. Były wśród nich gatunki w Polsce egzotyczne, takie jak miłorząb japoński, tulipanowiec, sosna czarna, strączyn żółty, surmia katalpa, dąb grecki etc. Wiele z nich przetrwało, aczkolwiek nie są obecnie otoczone należyłą opieką. Dominującym elementem układu przestrzennego pozostaje starodrzew lipowy, który skupia się w dwóch długich alejach, dolnej i górnej, starodrzew grabowy i dębowy, liczne klony, topole, a także wiele okazów bluszczu pospolitego. Przed pałacem rośnie kilka modrzewi i buków.

Nieliczne zachowane relikty architektury i rzeźby ogrodowej dają dziś jedynie skąpe wyobrażenie o minionej świetności ogrodu, której kres przyniosły zacięte walki prowadzone tu we wrześniu 1944 r. w czasie tzw. ofensywy karpacko-dukielskiej. Przetrwały ślady kamiennego arkadowego mostku z 1765 r., rozpiętego pomiędzy dwoma basenami i zaopatrzonego w smukłe filary, które jeszcze 30-40 lat temu zwieńczone były kamiennymi wazonami (widoczne są na zdjęciu reprodukowanym w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, w tomie poświęconym powiatowi krośnieńskiemu, wyd. 1977). Równie smętny widok przedstawiają kamien-



niu zniszczona i wydaje się, iż ówczesni właściciele Dukli, Męcińscy, nie przeprowadzali w parku żadnych znaczących remontów, poza zastąpieniem dotychczasowych herbów Mniszchów własnymi. Co więcej, Tomkowicz podał, że „*pewną ilość podobnych [rzeźb] rzekomo zasypano ziemią w dolach*”. W kolejnych latach z dukielskiego parku znikły następne figury, np. posąg św. Jana Nepomucena, ustawiony

obecnie przed fasadą plebanii kościoła farnego św. Marii Magdaleny; autorstwo tej rzeźby krakowski historyk sztuki przypisywał temu samemu mistrzowi, który stworzył posągi ołtarzowe w tejże świątyni. Także późnobarokowy posąg Najświętszej Marii Panny, dłuta lwowskiego rzeźbiarza Fabiana Fesingera, ulokowany obecnie przed kościołem bernardynów w Dukli, znajdował się pierwotnie na terenie parku, podobnie postać św. Ignacego Loyoli (obecnie na terenie klasztoru bernardynów), św. Józefa z Dzieciątkiem (koło szkoły) i św. Barbary (na jednej z uliczek w pobliżu trasy gorlickiej). Te trzy ostatnie figury opuściły ogród około 1860 r., po serii pożarów nękających Duklę w połowie XIX w.; św. Barbara miała nawet wyrutę z tyłu datę przeniesienia – rok 1862.

Dewastacji parku sprzyjały nie tylko wydarzenia obu wojen światowych, ale również fakt, iż rezydencja Mniszchów i Męcińskich pozostawała niezamieszkała i pozbawiona należytego dozoru właściwie przez cały okres międzywojenny. Jednak dopiero to, co nastąpiło

w latach powojennych, można określić mianem „radosnej twórczości”. Stopień zniszczeń w umęczonej i wyludnionej na skutek działań wojennych Dukli sięgał 90%. Odbudowa, długa i mozolna, została zakończona właściwie dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. (oficyny dworskie – 1958, pałac – 1961-1962). Późnobarokową rezydencję Mniszchów zamieniono w Muzeum Braterstwa Broni (obecnie: Muzeum Historyczne), a park przejęło miasto, udostępniając go mieszkańcom i turystom. W bezpośrednim otoczeniu pałacu przeprowadzono wiele niekorzystnych zmian w strukturze całego założenia – m.in. zniwelowano skarpy i tarasy oraz zasypano gruzem część fortyfikacji ziemnych, wykarczowano starą dąbrowę przy potoku Dukielka, wybetonowano partiami jego koryto i wybudowano płytę stadionu sportowego. Duże połacie powierzchni parkowej wyłączono z pierwotnego założenia i przekazano Nadleśnictwu Dukla oraz lokalnym zakładom drzewnym. Wszystkie te zmiany są już nie do naprawienia.

Andrzej Osiński

Spotkanie z książką

HISTORIA ARCHITEKTURY SAKRALNEJ

Czy budowle kościelne wznoszone przez wierzących chrześcijan są jedynie salami zgromadzeń kultowych? Jakie symbole zawarte są w planach świątyni? Czy wybór miejsca, w którym stanął kościół miał znaczenie mistyczne? Na te i wiele innych podobnych pytań odpowiada w książce *Dom Boga. Historia architektury sakralnej* Edward Norman (Wydawnictwo „Arkady”, Warszawa 2007).

Autor, emerytowany członek zarządu Peterhouse w Cambridge, napisał wiele książek na temat dziejów Kościoła i jego roli w świecie współczesnym. Omawiana tu publikacja, jak Edward Norman pisze we wprowadzeniu „*nie jest pracą poświęconą historii architektury, a zamiarem jej autora nie było napisanie przewodnika po historii Kościoła jako instytucji, której odbiciem są pozostawione przez nią dzieła materialne. [...] Książka ta stawia sobie raczej zadanie pokazania, w jaki sposób dokonywała się akceptacja nowego stylu budowli sakralnych, jak pojawiały się ich warianty, w jaki sposób położenie geograficzne wpływało na podobieństwa, ale także odmienności ich architektury*”.

Czytając książkę, odbywamy niezwykłą podróż w czasie po całym świecie. Najpierw odwiedzamy Jerozolimę śladami Chrystusa i pierwszych chrześcijan. Później poznajemy kościoły bizantyjskie, wędrując m.in. do Stambułu, Dafni, Wenecji, Moskwy. W kolejnych rozdziałach zwiędzamy budowle związane z nową formą życia religijnego, która powstała w tym samym okresie, kiedy Kościół rozwijał się i umacniał – ruchem monastycznym, głoszącym odrzucenie wartości materialnych, nawołującym

do życia w ubóstwie i odosobnieniu. Szlak dalszej wędrówki wyznacza chronologia – a więc oglądamy kościoły romańskie, gotyckie, zbudowane w epoce renesansu, baroku, oświecenia, świątynie neogotyckie i wzniesione po drugiej wojnie światowej. Autor opisuje związek zmian w architekturze sakralnej ze zmianami w zakresie dyscypliny kościelnej i teologii. Twierdzi, że współcześnie trudno jest mówić o odrębnym stylu architektonicznym w budownictwie sakralnym, choć budowniczym – w odróżnieniu od ich poprzedników z XIX w. – dysponują ogromnymi możliwościami technologicznymi; czasami tworzą śmiało projekty, w których forma przytłacza cel, w jakim powstały. Jako przykład „rewolucyjnych” projektów Edward Norman podaje m.in. katedrę w Tokio, zbudowaną w latach sześćdziesiątych XX w.; przykryto ją zamiast sklepień taflami szkła, a ściany boczne tworzą betonowe płaszczyzny przypominające skrzydła latawca, pochylone do wewnątrz jak ściany namiotu. Kościoły będą budowane tak długo, jak długo będzie istniała nasza planeta, bo zawsze będziemy potrzebowali miejsc, „w których rzeczywistość transcendentną można wyrażać poprzez formy materialne” – pisze w zakończeniu publikacji Edward Norman.

Książka jest bogato ilustrowana, zawiera słownik terminów architektonicznych i indeks nazwisk. Można ją kupić (cena: 75 zł) w większych księgarniach oraz bezpośrednio u wydawcy (Wydawnictwo „Arkady”, 00-344 Warszawa, ul. Dobra 28, tel. księgarni wysyłkowej 0-22 864-95-50, e-mail: info@arkady.com.pl).

